Mehl - najbardziej znane nazwisko żydowskie

Domy, stajnia, restauracja, piekarnie, a nawet kamieniołom. Rodzina Mehlów była najbogatszą w Chełmku. Do dziś widnieje w księgach wieczystych wielu nieruchomości. Nikt nigdy nie upomniał się o spadek i najpewniej się nie upomni.

Markus, Wulkan, Ring, Mehl – to tylko cztery nazwiska z kilkunastu rodzin pochodzenia żydowskiego, żyjących przed wojną w Chełmku. Ich lista wyryta na kamiennej tablicy w starej szkole prawdopodobnie jest niepełna. W centralnej bazie ofiar Szoah natrafimy choćby na dwuletniego chłopczyka o nazwisku Israeler. Można tam znaleźć także dokument poświęcony jego matce – Mili. Zgodnie z informacjami przekazanymi Yad Vashem i dzieciak, i kobieta urodzili się w Chełmku, a zostali zamordowani podczas II wojny światowej. Kiedy i gdzie? Nie wiadomo. Nieznane są także losy ojca.

Urodzeni w Chełmku

We wspomnianej bazie odnajdujemy ponadto kilka innych nazwisk związanych z Chełmkiem. To jednak ludzie, którzy wprawdzie przyszli na świat w tej miejscowości, ale później los rzucił ich w inne zakątki świata. Jedną z nich jest urodzony w 1886 r. Maurycy Schneider. Do wybuchu II wojny światowej mieszkał w Drogomyślu.

Z kolei Alice Bulka (1892 r.), którą los i zawierucha wojenna zawiodły znad Przemszy nad Loarę, 23 września 1942 została wywieziona w 36. transporcie Żydów z Francji do Auschwitz. Była jedną z blisko tysiąca osób wsadzonych tego dnia do pociągu. Po przybyciu do lagru 475 z nich od razu zginęło w komorach gazowych. Nie wiemy, czy była wśród nich Alice. Wiadomo natomiast, że Holocaustu nie przeżyła.

Nieco odmienny los spotkał Davida Wischnitzera. Jego ostatnim znanym miejscem zamieszkania był syberyjski obóz, gdzie trafił z Jugosławii.

Nosił pejsy i brodę

Skoncentrujmy się jednak na tych, którzy odcisnęli piętno na miejscowości. Jedną z postaci, doskonale znaną wielu współcześnie żyjącym jest Adolf Mehl.

Zapamiętali go jako małego, grubego mężczyznę.

- Miał może około 170 cm wzrostu i ponad 100 kilo wagi. Nosił pejsy i brodę. Zawsze chodził w kapeluszu typowym dla Żydów lub mycce - wspomina Jan Ptasiński, żyjący od dziesiątków lat nad Przemszą.

- Mieszkał, jak się jedzie na stary most, gdzie dzisiaj żyje kościelny Robert Babiuch. Miał stajnię. Tam też była restauracja, sklep, piekarnia. Do Mehla należał również kamieniołom – mówi żona mężczyzny, Barbara Ptasińska.

Połowa miasteczka do niego

Jak wynika ze skorowidza Przemysłowo-Handlowego Królestwa Galicji, wydanego w 1906 r., właścicielem kamieniołomu był Abraham Mehl. Dokument ten wymienia jeszcze jedną osobę. To Eliasz Silberstein. Panowie widnieją jednak na dwóch odrębnych pozycjach, więc najpewniej nie chodziło o ten sam obiekt.

- Mehl był najbogatszym Żydem w Chełmku. Połowa miasteczka należała do niego. posiadał konie i trzech parobków – opowiada Jan Ptasiński. Po chwili uzupełnia, że Adolf miał dwie córki i syna.

Jego słowa potwierdza Meliza Amity z Izraela. Sporo lat poświęciła na budowę drzewa genealogicznego swojej bliższej i dalszej rodziny, delikatnie zahaczającego również o przedwojenny Chełmek. Jej zięć jest bowiem potomkiem brata żydówki, która poślubiła jedynego syna Adolfa Mehla – Jacoba.

Mehl z Idą Frohlich, zwaną również Laurą, to rodzice nie tylko Jacoba (inne imię – Akiva), urodzonego w 1898 r., ale także dwóch dziewcząt: Wato, która wyszła za mąż za znanego w Chełmku Arthura Wulkana, oraz Fridy. Z danych we wspomnianej bazie Szoah wynika, że w czasie okupacji została ona wywieziona do Bydgoszczy.

Wato Mehl i Arthur Wulkan mieli trójkę dzieci: Wiliego, Rozę oraz Zigmunda. Z kolei Jacob ze Stefanią Munk, rodem z Kęt, posiadali jednego synka o imieniu Adolf (po dziadku).

Martwi nie odpowiedzieli

Wszyscy mieli zginąć. Wato, Frida, Adolf w Auschwitz. Co do Jacoba informacje są rozbieżne. Z jednych wynika, że został zamordowany w nazistowskim obozie kilkanaście kilometrów od swojego domu. Z innych, że w 1943 r. zginął w obozie pracy w Fuenfteichen.

Jedno jest pewne, w styczniu 1948 r. Sąd Grodzki w Chrzanowie w „Monitorze Polskim" wydrukował: *„Sąd Grodzki w Chrzanowie ogłasza o wszczęciu postepowania o uznanie za zmarłych a to: Jakuba Mehla, Stefanii Mehlowej, Adolfa Mehla, wszystkich ostatnio zamieszkałych w Chełmku, którzy w lutym 1943 r. zostali przez niemców aresztowani i wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i do tej pory nie dają znaku życia o sobie. Wzywa się zaginionych Jakuba Mehla, Stefanie Mehlową, Adolfa Mehla, aby w przeciągu trzechmiesięcznym zgłosili się w tut. Sądzie, gdyż w przeciwnym razie mogą być uznani za zmarłych. Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionych, aby w terminie powyższym doniosły o nich Sądowi".*

Nikt się nie zgłosił, a Chełmek do dziś stoi mehlowizną, czyli ziemią według prawa wciąż przynależną rodzinie Mehl.

Ziemia niczyja

- Wiemy, że 34 działki na obszarze miasta posiadają w księgach wieczystych wpis prawa własności na rzecz rodziny Mehl. Nie mamy jednak stuprocentowej pewności, że to wszystkie. Pięć z nich o powierzchni 20 arów i 16 metrów objętych jest wnioskiem o zasiedzenie na rzecz gminy – informuje Jolanta Chrobak z wydziału architektury, geodezji i zasobów komunalnych w urzędzie miasta. Sprawa w sądzie trwa już ok. 2,5 roku.

Precyzyjnie rzecz ujmując, to nieruchomość zabudowana kamienicą przy ul. Chrobrego, w której jeszcze całkiem niedawno istniała kwiaciarnia. Na piętrze gmina miała zaś mieszkania socjalne.

Jedenastoma innymi działkami o powierzchni przekraczającej hektar zarządza Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach. Siedem następnych jest zajętych pod drogi powiatowe i gminne, a 11 kolejnych, także o powierzchni około hektara, to pastwiska i łąki. O sądowe zasiedzenie lub uwłaszczenie niektórych z nich starają się osoby prywatne. Kilku ta sztuka już się udała.

Wiadomo również, że niektóre gminie udało się przeprowadzić w sądzie na siebie. Był to początek XXI wieku, a sprawa dotyczyła dojazdów do cmentarzy i przycmentarnych parkingów.

Mehlowizna to wciąż jednak hektary ziemi „niczyjej". Wiele lat upłynie, nim stan ten zostanie uregulowany, a grunty staną się prawowitą własnością samorządu lub prywatnych osób.

Tadeusz Jachnicki

Temat chełmeckich Mehlów pozostaje niezgłębiony. Stąd proszę o kontakt ludzi, dysponujących informacjami na temat tej rodziny: tadeusz.jachnicki@przelom.pl

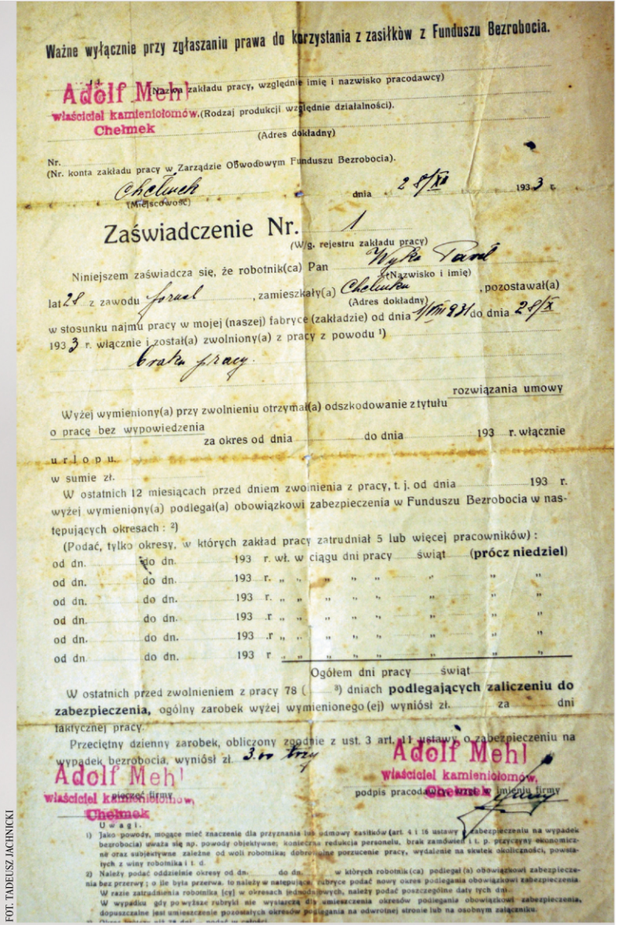

Ważne wyłącznie przy zgłaszaniu prawa do korzystania z zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

Adolf Mehl (Nazwa zakładu pracy, względnie imię i nazwisko pracodawcy)
właściciel kamieniołomów (Rodzaj produkcji względnie działalności).
Chełmek (Adres dokładny)

Nr. (Nr. konta zakładu pracy w Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia).

Chełmek (Miejscowość) dnia 28/12 193 3 r.

Zaświadczenie Nr. 1 (W/g. rejestru zakładu pracy)

Niniejszem zaświadcza się, że robotnik(ca) Pan Wykis Paul (Nazwisko i imię) lat 28 z zawodu Frezer, zamieszkały(a) Chełmek (Adres dokładny), pozostawał(a) w stosunku najmu pracy w mojej (naszej) fabryce (zakładzie) od dnia 1/VIII 931 do dnia 28/12 193 3 r. włącznie i został(a) zwolniony(a) z pracy z powodu [1]) Braku pracy

Wyżej wymieniony(a) przy zwolnieniu otrzymał(a) odszkodowanie z tytułu rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia za okres od dnia do dnia 193 r. włącznie u r l o p u w sumie zł.

W ostatnich 12 miesiącach przed dniem zwolnienia z pracy, t. j. od dnia 193 r. wyżej wymieniony(a) podlegał(a) obowiązkowi zabezpieczenia w Funduszu Bezrobocia w następujących okresach: [2])

(Podać, tylko okresy, w których zakład pracy zatrudniał 5 lub więcej pracowników):

od dn. do dn. 193 r. wł. w ciągu dni pracy świąt (prócz niedziel)
od dn. do dn. 193 r. „ „ „ „ „ „
od dn. do dn. 193 r. „ „ „ „ „ „
od dn. do dn. 193 r. „ „ „ „ „ „
od dn. do dn. 193 r. „ „ „ „ „ „
od dn. do dn. 193 r. „ „ „ „ „ „

Ogółem dni pracy świąt

W ostatnich przed zwolnieniem z pracy 78 ([3]) dniach **podlegających zaliczeniu do zabezpieczenia,** ogólny zarobek wyżej wymienionego(ej) wyniósł zł. za dni faktycznej pracy.

Przeciętny dzienny zarobek, obliczony zgodnie z ust. 3 art. 11 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, wyniósł zł. 3 zł 70 gr

Adolf Mehl właściciel kamieniołomów, Chełmek (Miejscowość i imię firmy)

Adolf Mehl właściciel kamieniołomów, podpis pracodawcy Chełmek (Miejscowość i imię firmy)

Uwagi:

1) Jako powody, mogące mieć znaczenie dla przyznania lub odmowy zasiłków (art. 4 i 16 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia) uważa się np. powody obiektywne; konieczna redukcja personelu, brak zamówień i t. p. przyczyny osobiste, nie stanowiące winy robotnika i t. d.

2) Należy podać oddzielnie okresy od dn. do dn. w których robotnik(ca) podlegał(a) obowiązkowi zabezpieczenia bez przerwy; o ile były przerwy, to należy w następnych rubryce podać nowy okres podlegania obowiązkowi zabezpieczenia.

W razie zatrudnienia robotnika (cy) w okresach indywidualnych, należy podać poszczególne daty tych dni.

W wypadku gdy powyższe rubryki nie wystarczą dla umieszczenia okresów podlegania obowiązkowi zabezpieczenia, dopuszczalne jest umieszczenie pozostałych okresów podlegania na odwrotnej stronie lub na osobnym załączniku.

FOT. TADEUSZ JACHNICKI

Dokument jednego z pracowników chełmeckiego kamieniołomu, opieczętowany i podpisany przez właściciela Adolfa Mehla